

## Postanowienie z dnia 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01

**Jeżeli pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie odpowiada wymaganiam ustawy, ustalenie, jakie rozrządzenie zawarł spadkodawca w swoim ustnym oświadczeniu dopuszczalne jest wyłącznie na podstawie zgodnych zeznań świadków (art. 952 § 3 k.c.).**

*Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący)*

*Sędzia SN Gerard Bieniek*

*Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku małoletniej Krystyny R. przy uczestnictwie Roberta R., Urszuli R. i Longiny R. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 lipca 2003 r. kasacji uczestniczki Longiny R. od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2001 r.

uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

### Uzasadnienie

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Sosnowcu postanowieniem z dnia 13 czerwca 2001 r. stwierdził, że spadek po Waławie R. nabyły na podstawie ustawy dzieci spadkodawcy Robert R. (wprost) oraz Krystyna R. (z dobrodziejstwem inwentarza) – po 1/2 części, gdyż żona spadkodawcy, Urszula R. skutecznie spadek odrzuciła.

Spadkodawca od wielu lat nie mieszkał z żoną, lecz zamieszkiwał na parterze domu, którego był współwłaścicielem. Piętro domu zajmowała Longina R., macocha spadkodawcy. Waławę R. hospitalizowano w 1995 r. z rozpoznaniem przemijających skurczów dodatkowych oraz infekcji dróg moczowych. Ponadto przebywał w szpitalu od dnia 14 kwietnia 1998 r. do chwili śmierci z rozpoznaniem

raka żołądka, niedokrwistości i niedożywienia. Bezpośrednią przyczynę śmierci stanowiło zatrzymanie akcji serca.

W dniu 11 kwietnia 1998 r. spadkodawca sporządził testament ustny w obecności świadków: Lidii K., Hanny D. i Kazimierza K., przekazując cały majątek Longinie R. Jego wola została od razu spisana przez Longinę R., a pismo podpisali wszyscy świadkowie oraz spadkodawca. Później jednak, po zasięgnięciu porady prawnej przez Longinę R., jeden ze świadków, Lidia K., ponownie spisała treść testamentu ustnego (w dniu 30 marca 1999 r.) i dokument został podpisany przez wszystkich świadków.

Sąd Rejonowy uznał, że testament Wacława R. jest nieważny ze względu na brak przesłanki obawy rychłej śmierci. Spadkodawca nie miał świadomości swojej choroby nowotworowej, gdyż w okresie poprzedzającym zgon nigdzie się nie leczył, mimo że na kilka miesięcy przed śmiercią zaczął skarżyć się na bóle. Z tej przyczyny Sąd stwierdził nabycie spadku, stosując reguły dziedziczenia ustawowego.

Apelacja uczestniczki postępowania Longiny R. została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2001 r., który przyjął, że wprawdzie testament ustny spadkodawcy nie wywołuje skutków prawnych, jednak z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd Rejonowy. Przyjmując występowanie obawy rychłej śmierci ocenianej, jak należy sądzić, według kryteriów obiektywnych, Sąd wskazał, że nie została w sposób należyty stwierdzona treść oświadczenia spadkodawcy. Pierwszy ze sporządzonych dokumentów nie mógł stanowić prawidłowego stwierdzenia treści testamentu ustnego, gdyż został sporządzony przez ustanowionego w nim spadkobiercę. Drugi dokument także nie odpowiadał wymaganiom ustawy, gdyż nie został spełniony wymóg wskazania miejsca sporządzenia pisma. Treść rozrządzeń spadkodawcy nie została także ustalona na podstawie zeznań świadków, gdyż osoby obecne przy składaniu oświadczenia przez Wacława R. nie zostały przesłuchane na podstawie art. 662 k.p.c., lecz na podstawie art. 266 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Nie było możliwe przesłuchanie ich na podstawie art. 662 k.p.c., gdyż wniosek o stwierdzenie nabycia spadku zawierający zawiadomienie przewidziane w art. 661 § 1 k.p.c. został prawomocnie zwrócony i nie mógł wywołać skutków, jakie ustawa łączy z wniesieniem pisma procesowego do sądu, nie został więc zachowany termin sześciomiesięczny przewidziany w art. 952 § 3 k.c.

Kasacja uczestniczki postępowania Longiny R. oparta została na obu podstawach kasacyjnych. Wskazano w niej naruszenie w sposób oczywisty, art. 130 § 2, art. 385, 386 § 1, art. 378 § 1, art. 662 i 645 k.p.c. oraz art. 952 § 2 w związku z art. 948 § 1 k.c. Dodatkowo skarżąca podniosła, że na skutek oczywistego naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji Longina R. pozbawiona została możliwości ochrony swoich praw, co pociągnęło za sobą nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieważności postępowania, wystarczy stwierdzić, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. W sprawie nie wystąpiła żadna z okoliczności pozwalająca przyjąć, że uczestniczka została pozbawiona obrony swoich praw. Tak poważny zarzut sformułowany pod adresem Sądu drugiej instancji wymaga uzasadnienia, którym nie może być zawarte w kasacji stwierdzenie, że „oczywiste naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji pozbawiało Longinę R. obrony swych praw”.

Co do pozostałych zarzutów podniesionych przez skarżącą przyznać trzeba, że trafnie, choć niezbyt precyzyjnie, wskazano na nieprawidłowość stanowiska Sądu drugiej instancji, który dokonał zmiany ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Taka zmiana nie została udokumentowana, co stanowi niewątpliwie naruszenie przepisów postępowania. Z tej przyczyny niezbędne było uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Należy zauważyć, że wykładnia pojęcia „obawa rychłej śmierci” podlegała ewolucji. Początkowo występował spór co do charakteru kryteriów, według których należy stan takiej obawy oceniać. Proponowano dokonywanie takiej oceny zarówno wyłącznie przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, "Prokuratura i Prawo. Orzecznictwo" 2002, nr 11, poz. 36), jak i według kryteriów wyłącznie subiektywnych (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, nr 1, poz. 4), wyrażony jednak został pogląd, że przesłanka obawy rychłej śmierci jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkobiercy oparte jest na uzasadniających je okolicznościach obiektywnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, nie publ.). To stanowisko należy podzielić, gdyż stan psychiczny testatora nie jest

pozbawiony znaczenia, a tam, gdzie ustawa odwołuje się do pojęć związanych wprost ze sferą psychiczną człowieka, nie można pomijać i subiektywnych przeżyć danej osoby. Tym bardziej zatem nie sposób podzielić nieudokumentowanego poglądu Sądu drugiej instancji, który przyjął istnienie obawy rychłej śmierci u Waława R., mimo dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, z których wynikało, że nie wiedział on o swojej chorobie.

Nie sposób także nie odnieść się do stanowiska Sądu drugiej instancji co do stwierdzenia treści oświadczenia spadkodawcy. Sąd ten przyjął, że treść testamentu ustnego Waława R. została stwierdzona pismem z dnia 30 marca 1999 r. sporządzonym przez świadka Lidię K. i podpisanym przez wszystkich świadków, jednak pismo to nie może wyrzeć skutków prawnych ze względu na niewskazanie miejsca jego sporządzenia. Stanowisko to jest błędne z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, treść rozrządzeń spadkodawcy została spisana bezpośrednio po złożeniu przez niego oświadczenia, pismo to jednak nie mogło odnieść skutku w postaci zgodnego z ustawą sposobu utrwalenia woli testatora, gdyż zostało sporządzone przez osobę wskazaną w testamencie jako spadkobierca (Longinę R.). Jest to niedopuszczalne ze względu na treść art. 952 § 2 k.c., skoro zaś treść oświadczenia spadkodawcy nie została prawidłowo stwierdzona w sposób określony w tym przepisie, pozostaje jedynie możliwość ustalenia treści woli spadkodawcy na podstawie zgodnych zeznań świadków testamentu złożonych przed sądem (art. 952 § 3 k.c.). Nie jest natomiast dopuszczalne sporządzenie drugiego pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c. w sytuacji, w której pierwsze nie odpowiada wymogom ustawy. Tego rodzaju „poprawienie” wskazanego dokumentu nie znajduje podstaw prawnych.

Po drugie, nietrafnie przyjął Sąd drugiej instancji, że pismo sporządzone w dniu 30 marca 1999 r. przez Lidię K. nie odpowiada wymogom ustawy, gdyż nie zawiera wskazania miejsca jego sporządzenia. Sąd Okręgowy zdaje się przy tym rozumieć wymóg wskazania miejsca sporządzenia pisma jako konieczność podania dokładnego adresu, takiego wymagania nie sposób jednak wywieść z treści przepisów. Powszechnie przyjmuje się, że wystarczy wskazanie miejscowości, w której sporządzono pismo stwierdzające treść oświadczenia spadkodawcy, co zostało uczynione w piśmie z dnia 30 marca 1999 r. Nie może ono natomiast wywołać skutku prawnego ze względu na fakt, że jest to drugie pismo stwierdzające treść oświadczenia Waława R., co jest niedopuszczalne.

Sąd drugiej instancji uznał także, że nie jest możliwe ustalenie treści ustnego oświadczenia spadkodawcy w drodze przesłuchania świadków, gdyż świadkowie ci nie zostali przesłuchani na podstawie art. 662 k.p.c. lecz na podstawie art. 266 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Również tego stanowiska nie można podzielić. Przepis art. 662 k.p.c. nie ustanawia odrębnego trybu przesłuchania świadków testamentu, przeciwnie, z jego treści wynika obowiązek odpowiedniego stosowania przepisów o dowodzie ze świadków w procesie, z tą zmianą, że świadkowie testamentu nie mogą odmówić zeznań ani odpowiedzi na pytanie, a także nie mogą być zwolnieni od złożenia przyrzeczenia. Odmienną kwestią jest, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy byłoby dopuszczalne słuchanie świadków testamentu ze względu na wprowadzenie w art. 952 § 3 k.c. terminu, w jakim świadkowie ci mają złożyć zgodne zeznania przed sądem. Jest kwestią ustaleń, czy w rozpoznawanej sprawie termin ten został zachowany, okoliczność ta może jednak być bez znaczenia dla ustalenia podstawy dziedziczenia po Wacławie R., jeżeli okaże się, że po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, opierając się zarówno na kryteriach obiektywnych, jak i subiektywnych, uzna, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, że nie została spełniona przesłanka obawy rychłej śmierci spadkodawcy.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).